

Między styczniem, a majem

Data publikacji: 30.04.2012 6:30

Rok 1945 zapisał się czarna kartą historii Skoczowa. Miasteczko podobnie jak wiele innych został zniszczony. Szczegóły tych czarnych tygodni między styczniem a majem 1945r., można było poznać podczas prelekcji Grzegorza Kasztury, dziennikarza, pracownika samorządowego i historyka, który w czwartek 26 kwietnia 2012r. przybył do skoczowskiego ARTadresu.

□

Prelekcja Grzegorza Kasztury cieszyła się sporym powodzeniem. Wszystkie miejsca w niewielkiej galerijce wypełniły się zainteresowanymi historią miłośnikami Skoczowa. Prelekcję zorganizowało Towarzystwo Miłośników Skoczowa.

- Ta prelekcja poświęcona jest ostatnim tygodniom drugiej wojny światowej na ternie Śląska Cieszyńskiego. To okres szczególny w XX-wiecznej historii miasta. Jeśli chodzi o Skoczów to jest czas kiedy miasto cofnęło się w swoim rozwoju. Są dwa takie momenty w historii miasta jeden w maju 1910 roku, kiedy miasto się spaliło. Drugi to właśnie wiosna i zima 1945 roku, kiedy miasto wyglądało tak jak na tych rysunkach Edwarda Biszorskiego – mówił prezes Towarzystwa Miłośników Skoczowa, Witold Koźdoń.

Uczestnicy prelekcji mogli zobaczyć bogatą prezentację multimedialną oraz rysunki Edwarda Biszorskiego, które w oryginale zostały przedstawione w czasie prezentacji. To jedyna dokumentacja ogromu zniszczeń. – **Rysunki rzadko kiedy prezentujemy w oryginałach. Edward Biszorki wykonał je latem 1945 roku** – dodał Witold Koźdoń.

O tym dlaczego Skoczów został zniszczony i dlaczego front zatrzymał się właśnie w tym miasteczku opowiedział Grzegorz Kasztura.

KOD